

ONI

(Loro)



W KINACH OD 28 GRUDNIA 2018

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Al. Wojska Polskiego 41/43, 01-503 Warszawa
tel.: (+4822) 536 92 00, fax: (+4822) 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl <http://www.gutekfilm.pl>

ONI LORO

Reżyseria

Paolo Sorrentino

Scenariusz

Paolo Sorrentino
Umberto Contarello

Zdjęcia

Luca Bigazzi

Muzyka

Lele Marchitelli

Scenografia

Stefania Cella

Kostiumy

Carlo Poggioli

W rolach głównych :

Toni Servillo jako Silvio Berlusconi
Elena Sofia Ricci jako Veronica Lario
Riccardo Scamarcio jako Sergio Morra
Kasia Smutniak jako Kira
Euridice Axen jako Tamara
Fabrizio Bentivoglio jako Santino Recchia

Producenci

Carlotta Calori
Francesca Cima
Nicola Giuliano
Viola Prestieri

Produkcja

Indigo Film

Włochy / Francja
rok produkcji: 2018
czas trwania: 151 min.
1.85 – Dolby Digital
Kolor

OPIS FILMU

Paolo Sorrentino po kilkuletniej przerwie wraca do kin z komediodramatem „Oni”. Reżyser obsypanego nagrodami „Wielkiego piękna” (Oscar, Złoty Glob oraz BAFTA dla Najlepszego Filmu Nieanglojęzycznego), „Młodości” oraz serialu „Młody papież” znów serwuje wybuchową mieszankę prowokacji i uwodzenia. Bawiąc się biografią byłego premiera Włoch, Silvio Berlusconi – milionera i potentata medialnego – Sorrentino opowiada o zepsuciu, korupcji oraz odwiecznym mariażu seksu i władzy. A przede wszystkim o „dworze” chciwych pochlebców, jaki wyhodował wokół siebie jeden z najbardziej skompromitowanych współczesnych polityków. Za każdym Berlusconim, Orbánem, czy Trumpem są przecież jacyś „oni” czerpiący korzyści z populistycznych haseł, kryzysu demokracji i medialnych manipulacji.

Jednak w filmie „Oni” Sorrentino błyskotliwie łączy drapieżną polityczną satyrę z kameralnym dramatem, a iście barokowemu wizualnemu rozpasaniu, które wydaje się parodiować prostacki styl telewizji Berlusconi, towarzyszą sceny zaskakująco intymne. Brytyjski The Guardian dostrzegł nawet czułość w sposobie, w jaki włoski reżyser portretuje „słabość starzejącego się mężczyzny”. Groteskę z nostalgią brawurowo pogodził na ekranie ukochany aktor Sorrentino, znany z „Wielkiego piękna” i „Boskiego” Toni Servillo. Jego spektakularna metamorfoza to jeden z największych atutów filmu „Oni”, który w samych Włoszech obejrzało aż milion widzów.

Oni są u władzy. Oni są cyniczni, niemoralni i zachłanni. Oni chcą uwielbienia. Oni to Silvio Berlusconi, jego świta i orbitujący wokół nich karierowicze, gotowi zrobić wszystko dla pieniędzy i politycznej chwały. Oni chcą uwieść tłumy. W świecie, gdzie najcenniejszą walutą jest młodość i seks, oni nie mają sobie równych.



GŁOSY PRASY

Połączenie społecznej satyry na miarę Felliniego z grzesznym hedonizmem późnego Scorsese. „La Dolce Vita” spotyka się z „Wilkiem z Wall Street”. Zachwycający kalejdoskop barw, nagiej przyjemności i voyeryzmu.

Cine-Vue

Najbardziej sorrentinowski film w karierze reżysera. Bezczelny i zachwycający. (...) Jedno jest pewne: na tym filmie nie można się nudzić.

The Wrap

Wizualny rozmach, groteska, ironia.

Rai.it

Mroczna strona Felliniego, (...) bezkompromisowa wizja Paolo Sorrentino, ukazująca społeczeństwo opanowane przez wulgarność, prostactwo i korupcję. (...) Piekielny obraz niczym nieskrępowanej chciwości, politycznej pazerności i hedonizmu.

Variety

Pełna satyry i groteski dzika filmowa uczta.

The Hollywood Reporter

W każdym kadrze tego filmu czuć niezwykle i niepowtarzalny styl Sorrentino.

Rollingstone.it

Prawdziwa jazda bez trzymanki.

The Film Stage

Sorrentino nie interesowało opowiedzenie politycznej historii Berlusconi, ale raczej przedstawienie jego duszy sprzedawcy marzeń.

Corriere della Sera

Jeśli nie widzieliście wcześniej Kasi Smutniak na ekranie – bądźcie gotowi na szok. „Oni” to mieszanka pełnych rozmachu scen zbiorowych, muzyki techno i takiej ilości pięknych młodych kobiet w stroju topless, że niektórzy mogą poczuć się urażeni. Wszystko to ma jednak na celu ukazanie życia Silvio Berlusconi, który w wielu aspektach przypomina Donalda Trumpa.

Herald Tribune

Najbardziej rozbuchany, intensywny film w karierze Sorrentino, w którym Włoski reżyser, niczym Fellini, krytykuje niepohamowany brak umiaru faszerując widza przepychem aż do granic możliwości. (...) Kalejdoskop wizualnej magii oraz luksusowej dekadencji na bezprecedensową skalę.

Vulture

Doskonała zabawa. Na sali śmiech, potem gorące dyskusje.

Corriere.it

REŻYSER o FILMIE

To fikcyjna opowieść, która wykorzystuje wydarzenia, które prawdopodobnie miały miejsce – oraz te wymyślone. Na tym polegała trudność podczas pisania scenariusza – inaczej tworzy się opowieść całkowicie fikcyjną, inaczej, gdy wisi nad tobą pewnego rodzaju zagrożenie: o obrazę czy naruszenie dóbr osobistych. Można kogoś zranić. Powiem krótko: to nie był łatwy projekt.

Berlusconi to fenomen. Społeczny i psychologiczny. Fascynował mnie od początku swojego istnienia na włoskiej scenie politycznej. Fascynowało mnie również szaleńcze wręcz uwielbienie, jakie od początku żywiła do niego część włoskiego społeczeństwa i równie ogromna, szczerza nienawiść, którą darzyła Berlusconiego grupa jego przeciwników. Berlusconi to uosobienie władzy: pozbawionej morale, wręcz śmiesznej w swojej arogancji, a jednocześnie przyciągającej.

WYWIAD z REŻYSEREM

Czy to dobry moment na film o Berlusconim?

Czytałem jakiś czas temu Susan Sontag i znalazłem tam zdanie, które mnie olśniło: „Idee zaczynają mnie ekscytować, gdy przestały ekscytować wszystkich innych”. To właśnie mi się przytrafiło! Wiele myślałem o tym filmie i dopiero kiedy Berlusconi został pozbawiony władzy, światel reflektorów, a kurtyna po jego zejściu ze sceny opadła, postanowiłem go zrobić.



Jaki jest zatem prawdziwy temat filmu?

To film o lękach współczesnych Włochów, którzy mieszkają w kraju podzielonym na Południe i Północ. Z jednej strony południowcy ze swoimi wadami i zaletami, lenistwem, odwagą, podłością, a z drugiej ci z Północy i dręczący ich kalwiński niepokój. Oni to Włosi.

Ale nie tylko oczywiście. W filmie opowiadałam o dekadzie, która nie doczekała się dokładnego opisu i o uniwersalnych emocjach. Mam nadzieję, że okażą się one również ponadczasowe.

Co to za lęki?

Każdy ma własne. Jedni boją się zepchnięcia na margines prowincjonalnego życia. To lęk powszechny wśród tych, którzy zostawili swoich dziadków i znaleźli sobie miejsce w pięknych słonecznych miastach. Inni boją się, by nie zostać w tyle. To lęk atawistyczny, obecny zanim pojawił się Berlusconi. Oni szukają drogi na skróty, szemranych biznesów i szybkich pieniędzy w kraju, gdzie słowo „etyczne” jest szerzej nieznane, a tendencja do niemoralnych zachowań jest normą. Strach młodych ludzi, mężczyzn i kobiet, przed byciem nie na miejscu i przed ciągłym, głębokim, mrocznym poczuciem niezadowolenia, które maskuje się zabawą. Lęk pięćdziesięcioletniej Weroniki przed byciem niepotrzebną, przed utratą znaczenia dla innych i siebie. Ten strach, ze względu na swój wiek, sam doskonale znam.

A czego boi się Berlusconi?

Ma te same lęki, co wszyscy. Starość i śmierć. Nie pokazałem tego w filmie, ale finansowanie przez niego szpitala San Raffaele, badań nad hibernacją i nieśmiertelnością to oczywiste symptomy tych lęków.

W filmie pojawia się takie zdanie: „Powierzchność zwodzi tylko przeciętniaków”.

Pokazuje ono doskonale, że Berlusconi ma do prawdy podejście godne powieściopisarza – pomiędzy prawdą, a zmyśleniem jest tylko subtelna różnica. I nawet jeśli używa tego do własnych celów to wie, że konstrukcja mitu, nawet opartego na fałszywych przesłankach, może też oznaczać postęp.

Obserwujesz tę postać bez wydawania sądów.

Nie chcę nikogo wskazywać palcem. To byłoby pretensjonalne i aroganckie. Wolę wypowiadać się w tonie, który słusznie opisywany jest jako rewolucyjny: z czułością. Może z wiekiem stajemy się bardziej ugodowi. Film, czy książka – w przeciwieństwie do zawsze pełnych emocji i nerwowości newsów – są ostatnim bastionem zrozumienia. A ja szukałem zrozumienia. W moim filmie nie ma zwycięzców ani przegranych. Jest wszechświat pełen problemów.

Berlusconi splatał ci figla i wrócił na polityczną scenę, gdy „Oni” wchodzili do kin.

Kiedy zaczynałem pracę nad filmem on wypadł z tej gry, ale jest człowiekiem o wielkiej woli, niewiarygodnej dumie i stalowej determinacji. Jego powrót był całkiem prawdopodobny. Dla filmu niczego to nie zmienia, on dotyczy okresu, który już minął.

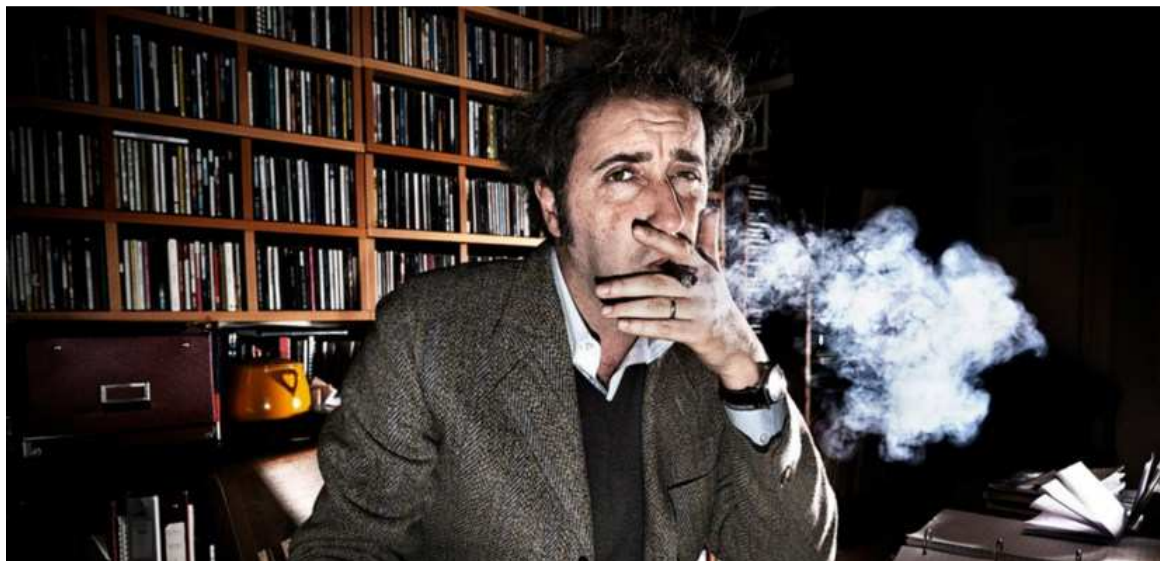
A jakie widzisz różnice pomiędzy Andreottim, bohaterem twojego „Boskiego”, a Berlusconim?

To są dwaj bardzo różni ludzie. Andreotti był uosobieniem władzy, która pochodziła z daleka, z sekretnych gabinetów, był wielką tajemnicą. W „Boskim” próbowałem zrozumieć, czy były w nim jakieś uczucia, emocje. Berlusconi natomiast ma niezwykłą łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi, błyskawicznego znajdowania z nimi wspólnego języka.

Co było najtrudniejsze podczas realizacji tego filmu?

Wszystko! Kiedy opowiadasz o prawdziwych postaciach musisz być bardzo uważny, jeśli chcesz zachować miejsce na kreatywność. Z tego powodu realizacja filmu o Berlusconim była bardziej skomplikowana, niż praca nad telewizyjnym serialem o wymyślanym papieżu.

SYLWETKA REŻYSERA



Paolo Sorrentino – włoski reżyser i scenarzysta. Urodził się w 1970 roku w Neapolu. Karierę rozpoczął od realizacji krótkometrażowych filmów “L'amore non ha confini” z roku 1998 i “La notte lunga” z 2001. W tym samym roku powstał jego pełnometrażowy debiut “O jednego więcej”, któremu nagrodę – Nastro D'Argento – przyznało włoskie stowarzyszenie dziennikarzy filmowych. Międzynarodowe uznanie przyniósł mu z kolei thriller “Skutki miłości” nakręcony w 2004 roku. Światową premierę miał on w konkursie głównym festiwalu w Cannes. Dwa lata później kolejny film Sorrentino – “Przyjaciel rodziny” – ponownie walczył o Złotą Palmę. Podobnie “Boski” z 2008 roku, opowieść o Giulio Andreottim, kontrowersyjnym włoskim polityku, który otrzymał w Cannes nagrodę jury.

W 2011 Sorrentino zrealizował swój pierwszy film w języku angielskim – “Wszystkie odloty Cheyenne’a” z Seanem Pennem w roli głównej. Dwa lata później premierę miało “Wielkie piękno” (2013), największy dotychczasowy sukces reżysera, nagrodzone m.in. Oscarem, Złotym Globem i BAFTA za najlepszy film nieanglojęzyczny. Drugim anglojęzycznym filmem Sorrentino była „Młodość” (2015), zdobywca Europejskich Nagród Filmowych dla najlepszego filmu, reżysera i za rolę męską (Michael Caine). W 2016 roku Sorrentino zrealizował dla telewizji HBO świetnie przyjęty serial "Młody papież" z Jude'em Law w tytułowej roli.

Wybrana filmografia:

- 2001 - O jednego więcej / L'Uomo in piu
- 2004 – Skutki miłości / Le Conseguenze dell'amore
- 2006 – Przyjaciel rodziny / L'amico di famiglia
- 2008 – Boski / Il Divo
- 2011 – Wszystkie odloty Cheyenne’a / This Must Be The Place
- 2013 – Wielkie piękno / La Grane bellezza
- 2015 – Młodość / Youth
- 2016 – Młody papież / The Young Pope (serial TV)
- 2018 – Oni / Loro